Ner 80. ROK 1842. SOBOTA 9 KWIETNIA.

Pismo, to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Maryi Egipcy.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Dobrosława.



GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 3''' 320	† 0° 1	2''' 06	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
7	2	1, 881	† 9, 4	2, 28	Pn wschodni średni	Pochmurno	
	10	1, 241	† 4, 1	2, 15	PPn Wschodni średni	„	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Kwiecień 1842 *r.*

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 27 g. 15
Żyta celnego kosztował korzec „ 19 g. 8
Wół ciężki wypadł na . . . „ 131 g. —
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 95 g. 10
Wieprz tłusty . . . . „ 105 g. 3
Wieprz chudy . . . . „ 43 g. 1
Ciele w średniéj cenie kosztowało „ 8 g. 18
Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła . — 6
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . — 12
Cielęciny pięknéj funt . . . . — 6
Skopowiny pięknéj funt . . . . . . — —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . — 9
— tejże bez skórki. . . . . . . — 7
Słoniny świéżéj czyli bilu funt . . . — 16
— tejże wyprawnéj, suszonéj lub wędzonéj . . . . — 20
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za groszy jeden ma ważyć łutów 4¾.
detto za groszy dwa „ 9½.

Chleba pszenno-żytnego stołowego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 20.
za groszy 6 funt 1 łutów 8.
za groszy 12 funtów 2 łutów 16.

Chleba żytnego bochenek za groszy 3 ma ważyć łutów 27½.
za groszy 6 funt 1 łutów 23.
za groszy 12 „ 3 „ 14.
za groszy 24 „ 6 „ 28

Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć funt 1 łutów 28.
za groszy 12 funtów 3 łutów 24.
Placek solony za grosz jeden łutów 10.

Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bochenek za złp. 1 ma ważyć funtów 8 łótów 14 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 3.

Mąki pszennéj, Marmoncką zwanéj miarka . . . . złp. 1 gr. 24
„ bółczanéj . . . . . . „ 1 „ 13
„ średniéj . . . . . . „ 1 „ 1
„ pośledniéj . . . . . . „ — „ 22
„ żytnéj w najlepszym gatunku „ 1 „ 1
Soli centnar wagi berlińskiéj . „ 21 „ —
Soli funt płaci się po groszy „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera beczka 36-garncowa u piwowara za złp. 16 gr. 19.

Piwa marcowego garniec . . „ — „ 16
„ „ kwarta . . „ — „ 4
„ butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka kwartowa groszy 5, (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jennego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego ad Nro 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów beczka 36-garncowa u piwowara złp. 13.
„ dubeltowego garniec . „ — „ 12
„ „ kwarta . „ — „ 3
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 6 gr. 15.
„ flaszowego garniec . „ — „ 6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt złp. 1
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . „ „ 28
Mydła dobrego taflowego . . „ „ 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi karconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

ANGLIA.

Londyn 26 Marca.

Pan Peel oznajmił onegdaj w izbie niższéj, że królowa postanowiła, aby i jéj własny dochód ulegał potrącaniu 3% na zaproponowany podatek nadzwyczajny; oświadczenie to przyjęła izba z głośnemi oznakami zadowolenia. Lista cywilna królowéj wynosi 385,000 f. st. (15,400,000 złp.), a zatem 3% uczyni 11,550 f. st. (462,000 złp.). Poczém odczytano drugi raz wniesiony przez lorda Mahon bil o zabezpieczeniu prawa własności literackiéj. — Trzeci paragraf jest najważniejszy i brzmi tak: »Prawo własności każdego dzieła, wydanego po ogłoszeniu niniejszego prawa za życia autora, trwać będzie aż do jego śmierci dla niego i jeszcze przez 25 lat po śmierci dla jego sukcessorów, zaś prawo własności dzieła, wydanego po śmierci autora, trwać ma od czasu ogłoszenia jego przez 30 lat dla właściciela rękopisu i jego sukcessorów.«

TURCYA.

Konstantynopol 2 Marca.

Pan Maurocordato przybył dziś do tutejszego portu. Przybywa on tu w chwili najgwałtowniejszego przesilenia i nie bardzo może spodziewać się przywrócenia przyjaznych stosunków z Turcyą, dopóki niezgięty Izzed stać będzie przy sterze. Izzed chce Turcyą zmienić w samoistne państwo i zniszczyć wpływ obcych mocarstw. Szybko postępuje on ku swemu celowi i teraz już przy każdéj okoliczności daje się uczuwać brak téj uległości, któréj przynajmniéj w drobnych sprawach nie powinien zapomnieć żaden dyplomat. Przy surowości jego postępowania, przy ostrości z jaką postępuje względem obcych reprezentantów, zadziwiającem jest że on tak długo trzyma się na swojéj posadzie.

Nowy ułożony przez Izzet Mehmeda system zarządu został już ogłoszony i w wykonanie wprowadzony. Podług niego wszyscy urzędnicy podobnie jak poprzednio płaconemi będą z kassy państwa. Paszowie oddaną sobie mają wojskową i cywilną administracyę prowincyi. Każda prowincya ma się dzielić na kantony i okręgi. W każdym kantonie znajdować się będzie kajmakan, któy zamiast muhasila pełnić ma obowiązki urzędnika skarbowego. Prócz tego w każdym okręgu znajdować się będzie kassa muderi czyli inspektor, wybierany z pomiędzy znakomitych mieszkańców, dla czuwania nad urzędnikami rachunkowemi i udzielania im potrzebnych wyjaśnień. We wszystkich miastach istnieć będą podobnie jak poprzednio, rady gminne. Diesięcina puszczaną będzie w dzierżawę więcéj dającemu, przez publiczną licytacyę. Dzierżawca zajmować się będzie poborem, i z góry składać musi postąpioną summę kajmakanowi kantonu. Ci odsyłają wszystkie pieniądzę Defterdarowi, który po wypłaceniu pensyi urzędnikom prowincyi, resztę do kassy państwa odsyła. Prawny pobór i dzierżawa dziesięcin, ulegać będzie nadzorowi wszystkich wyżéj wspomnionych władz. Rajachowie nie będą już płacili pogłównego patryarchom, ale urzędnikom tureckim w publicznem biórze, w obecności kommissyi najstarszych. Liczba i pensya urzędników rachunkowych mniejsza jest niż dawniéj. Ten system ma trzy wielkie korzyści przed systemem wprowadzonym przez Reszyda paszę: 1) Daleko mniéj kosztuje, 2) skarb wiedzieć będzie zawczasu wiele dostanie, 3) ani skarb ani lud nie będą mogli być oszukiwanemi przez urzędników skarbowych, albowiem jedyném ich za-

trudnieniem będzie odtąd odbierać oznaczone stale summy i przesyłać je skarbowi.

Izzet Mehmed od kilku dni jest słaby; jego dawna rana w skutku zbyt czynnego życia odnowiła się. Lekarze obawiają się; żeby nie nastąpiło pruchnienie kości. Radzili mu oni zupełną spokojność na niejaki czas, ale on im odpowiedział zapytaniem: »Czy wiatrak może stać wtenczas kiedy wiatr wieje?« Stosunki wielkiego wezyra od ośmiu dni bardzo się zmieniły. Ściąga on na swoją głowę ogromną burzę. Wielki marszałek dworu, piękny Riza pasza zagrożony upadkiem przez wielkiego wezyra usiłuje teraz jego zwalić. Jego widoki dość są obiecujące. Posłowie obcych mocarstw, mianowicie sir Str. Canning, uważają Izzeta jako jedyną przeszkodę załatwienia dzisiejszych sporów w przyjazny sposób. Magnaci, którzy po większéj części są jego nieprzyjaciołmi, wiedzą o tém, i w połączeniu z Riza paszą i posłami europejskiemi chcą się rzucić na niego. W głębi nie pozostaje bezczynnym mądry i przebiegły starzec, który to wszystko zawczasu obrachował.

Rozmaitości.

WSPOMNIENIA

z czasów młodości Napoleona.

Rozważając wspaniałe, prawie cudowne zjawisko, przez które samo jedno pierwszy dziesiątek tego stulecia był zapełniony, i w swiecie zaledwie miejsce dla innéj osobistości pozostało, musiano zawsze żałować, tak mało znajdując autentycznych i ciągłych dokumentów o historyi młodości a mianowicie o rozwijającym się peryodzie męża, którego historya pierwszy raz przy oblężeniu Tulonu tak wykształconego znajduje, że mu do osiągnienia najwyższego stanowiska w Europie na żadnéj już zdolności nie zbywa.

Te nader ważne pytania: Jak Napoleon się ukształcił? Jak swój czas, jako porucznik artyleryi, przepędził? Przez jakie prace przygotował się do swego świetnego zawodu? Czy wszystko było u niego dziełem jeniuszu? Lub też jak u innych ludzi, w skutku żelaznéj woli i niezmordowanéj pracy swe nadzwyczajne zdolności wykształcił? są dotąd tylko bardzo niedostatecznie rozwiązane.

Z nader wielkim przeto interessem dowiedzą się czytelnicy, że sławny uczony włoski p. Libri, członek akademii francuzkiéj, zapowiedział w *Revue des deux Mondes* literacko-historyczny skarb, który zapewne powyższe pytania rozwiąże. Znaleziono bowiem massę rękopisów i listów od jenerała Paol, od ojca Dupui, od Saliceti, od Ministra wojny Lajard, do Napoleona pisanych. Jako pierwszy konsul, widząc się Napoleon już w historyi, i z tego powodu chcąc wszystkie papiery z czasów swojéj młodości w bezpieczeństwie zachować, opieczętował je, i własną ręką zaadresował: *Samemu tylko Kardynałowi Fesch oddać.*

Po śmierci Kardynała, który także swą pieczęć na nie przyłożył, przeszły te szacowne papiery przez różne ręce, i dopiero pan Libri udzielił niedawno w *Revue des deux Mondes* niektóre z nich wyciągi, które powszechną na siebie zwróciły uwagę. Prócz wielkiéj liczby pojedynczych dokumentów, zbiór ten obejmuje 38 grubych poszytów, wszystkie od roku 1786 do roku 1793 własną ręką Napoleona pisane; zawierają one rozmaitego rodzaju rozprawy, wyciągi z dzieł, których się uczył, historya Korsyki i t. d. Z nich się wykazuje jak żelaznéj pilności dokładał Napoleon, aby swego potężnego ducha wykształcić, i że nie bez przygotowania się swój świetny zawód rozpoczął.

Opisując życie Napoleona, łatwémby było za pomocą tych papierów, sprostować wiele okoliczności, które dotąd niedostatecznie lub niedokładnie były podane. Szczególniéj byłby użytecznym poszyt, na którym Napoleon położył tytuł: *Epoki z życia mojego*, a w którym mnóztwo dat i wypadków dotyczących swojéj pierwszéj młodości zamieścił. Dosyć jest przytoczyć jedno *factum*, które dziejopisom zdaje się nie było wcale wiadomem, to jest: że Napoleon w roku 1791 udzieloną miał sobie od króla pensyą, i że od Ludwika XVI. otrzymał nominacyą na kapitana, pod datą 30 Sierpnia 1792 roku.

Jedną z najgodniejszych uwagi rozpraw jakie z pióra Napoleona wypłynęły, zdaje się być *Rozmowa o miłości*, w któréj nie bardzo uprzejmym (galant) się okazuje. Przyszły Cesarz był w ogólności mało sentymentalny.

W owéj *Rozmowie* chce on miłość zupełnie wygnać; w jedném miejscu mówi: Nie żądam żadnéj definicyi o miłości; ja byłem także raz zakochany, i tak mi to tkwi w pamięci, że nie po-

trzebuję żadnéj z owych metafizycznych definicyi, które zawsze tylko gmatwiają rzeczy. Nie tylko jestem przeciwny miłości, ale sądzę nawet, że ta jest szkodliwą dla społeczności i dla indywidualnego szczęścia ludzi; jestem tego zdania, że miłość więcéj zrządza okropności, niż sprawia dobrego, i że byłoby dobrodziejstwem z strony opiekuńczego Bóztwa, gdyby ludzi uwolniła od miłości.« Szczególniéj miłość zniewieściałą potępia Napoleon; mniema on, że ludzi może zdenerwować. W liście do jednéj dziewczyny, która, jak się zdaje musiała uczynić wrażenie na jego sercu, pisze, na 7miu stronnicach o najwznioslejszéj ze wszystkich namiętności, o miłości rodzinnego kraju z prawdziwą wymową.

Prócz wielu rozpraw o strategice i t. d., napisał także powieść. Ale najosobliwszą rzeczą, która nadzwyczajne przepowiedzenia zdaje się zawierać, jest co następuje. — W jednym poszycie o jeografii, ręką Napoleona pisanéj, ale niedokończonéj, znajdujemy na samym końcu:

St. Helena mała wyspa.

Na tém miał skończyć Napoleon swoją jeografią. Dziwi nas, także, co Libri twierdzi, że Napoleon nie umiał ortograficznie pisać; sądzi nawet, że niepodobne prawie do czytania pismo Cesarza, jest tylko wyrachowaniem; chciał bowiem przez nieczytelność ukryć swą niewiadomość w ortografii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Kwietnia.

Łubińska Marya hr., Kmitowa Salomea ob., z Polski; — Bukowski Stanisław, Briganti Stanisław ob., Milewski ob., Szaprowski, z Galicyi; — Roetting Franciszka, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jarmarkowski Maciej, Otfinowski Wincenty, Czyszkowski Paweł, Szczepanowski Franciszek, Komar Anna ob., do Polski; — Olkowski Felix, Fedorowicz Wincenty, do Galicyi; — Drescher, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2315.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 23 Marca r. b. N. 1503 odbędzie się na dniu 19 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo przeformowania zpichrza w Jaworznie na szpital dla chorych. Cena do pierwszego wywołania złp. 4040 gr. 4 uznacza się; chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 400, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 1 Kwietnia 1842 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Za Referendarza *Rayski*

Nro 147.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na koszt i risico plus licytanta odstępującego od deklaracyi swéj w dniu 21 Marca r. b. na licytacyi publicznéj złożonéj, odbędzie się w sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj przez deklaracye opieczętowane nowa licytacya na wypuszczenie w 12sto letnią dzierżawę browaru z gruntem i propinacyą w wsi Krowodrzy w dniu 13 b. m. i r. odbyć się mająca, a to od ceny złp. 3,000 tytułem rocznego czynszu ustanowionéj; życzący sobie przeto wydzierżawić takowe, zechce w dniu i miejscu powyżéj oznaczonych od godziny 11 do 1éj z południa złożyć swe deklaracye, wymieniając w nich, jaką kwotę czynszu rocznego wyższą od szacunku powyżéj ustanowionego przez ciąg trwania téj dzierżawy od dnia 18 Kwietnia r. b. do dnia 17 t. m. 1854 włącznie płacić obowięzuje zię, i do tych domiesci *vadium* w kwocie złp. 300; inne zaś warunki téj dzierżawy w miajscu odbyć się mającéj licytacyi, każdego czasu odczytać sobie mogą.

Kraków 7 Kwietnia 1842 r.

Prezydujący
SCHINDLER.
Sekreterz *Tyralski.*

W dniu 15 Kwietnia 1842 r. o god. 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości jako to: zegary, lustra, komody, szafy, biurka, stoły, stolik, kanapy, krzesełka, wyroby mosiężne i miedziane i t. p. sprzęty domowe; o czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 8 Kwietnia 1842 r.

Ig. Piekarski Kom. Sąd.